

Cyganek

De Mono

Odejdę, odfrunę,
walizki spakuję – i już!
Ram ta ta ta ta ta ta, ta ram tam ta tam.
Oto ja, cały ja!

Nie kupuj mi nic nowego, drogiego,
ważnego, bo przecież ty wiesz...
Ram ta ta ta ta ta ta, ta ram tam ta tam.
Potrwa to dzień lub dwa,
dzień lub dwa, dzień lub dwa.

Nie dziw, że o mnie w miasteczku
złych plotek jest moc –
co mi tam!
Oczy mam czarne i włosy
mam czarne jak noc –
co mi tam!

Cyganek, Cyganek –
tak mówią już o mnie na mieście.
Ram ta ta ta ta ta ta, ta ram tam ta tam.
A ja już nie wiem sam,
jak to tam ze mną jest.

Z Cygankiem, z Cygankiem,
panowie, wy ślubu nie bierzcie!
Ram ta ta ta ta ta ta, ta ram tam ta tam.
Na cóż wam, taki gest,
taki gest, taki gest?

Tak chciałbym dziś zatęsknić, pokochać,
polubić na wieki, na mur.
Ram ta ta ta ta ta ta, ta ram tam ta tam.
Oto ja, cały ja!

Tak chciałbym dziś zaśpiewać, zapłakać,
zanucić, nie w moll, tylko w dur.
Ram ta ta ta ta ta ta, ta ram tam ta tam.
A już po czterech dniach
wzywa mnie wielki świat.

(Nie dziw, że w mieście o tobie)
(złych plotek jest moc.)
Co mi tam!
(Oczki masz czarne i włoski)
(masz czarne jak noc.)
Co mi tam!

Cyganek, Cyganek –
tak mówią już o mnie na mieście.
Ram ta ta ta ta ta ta, ta ram tam ta tam.
A ja już nie wiem sam (hej),
jak to tam (ho) ze mną jest.

Z Cygankiem, z Cygankiem,
panowie, wy ślubu nie bierzcie.
Ram ta ta ta ta ta ta, ta ram tam ta tam.

Ram tam tam. (x2)